

Aleksander Patkowski (1890-1942), twórca regionalizmu polskiego był patronem I LO w latach 1985-2001. W okresie gdy miało ono siedzibę w budynku przy ul. L. Cieśli. (obecnie tablica znajduje się w Oratorium - budynek I LO ul. Długosza)

Działalność pedagogiczna i społeczna Aleksandra Patkowskiego w Sandomierzu

Aleksander Patkowski w roku 1914, a więc po 10 latach, w czasie których zdobywał gruntowne wykształcenie, powrócił do Sandomierza, by tu zrealizować swoje marzenia o polskiej szkole.

W 1916 uczestniczył w założeniu prywatnego gimnazjum. W tym samym roku podjął pracę w Męskiej Szkole Filozoficznej. Uczył wprawdzie łaciny, a później języka polskiego i literatury. Jak pisał w liście do przyjaciela, Wacława Borowego, praca pedagogiczna fascynowała Go w stopniu najwyższym. Najbardziej frapujące było, wg Al. Patkowskiego, stwarzanie warunków duchowego i umysłowego rozwoju młodzieży. Jeden z uczniów Al. Patkowskiego, Adam Bień, w latach II wojny pierwszy zastępca Delegata rządu na kraj, skazany później w procesie „szesnastu”, w książce „Bóg wysoko, dom daleko”, tak o swoim nauczycielu napisał:

Kształtem się czerpiąc obficie wiedzę racjonalistyczną w błogosławionym cieniu edukacji społecznej Aleksandra Patkowskiego w legendarnym gimnazjum sandomierskim. Aleksander Patkowski wdrażał nam wiedzę o literaturze i kulturze polskiej, o jej powstaniu, rozwoju, pomnikach i przemianach. Wszczepiał nam świadomość piękna przyrody i krajobrazu polskiego oraz miłość do wszystkiego, co jest polskie i co jest głęboko ludzkie. Był w pracy swej ofiarny i niestrudzony.

Uczył samorządności i odpowiedzialności, kształtował postawy demokratyczne i cnoty obywatelskie. Służyły temu m.in. samorząd uczniowski, redagowana przez uczniów gazetka „Spójnia”, wreszcie amatorski teatr. Opiekę nad wszystkimi przedsięwzięciami sprawował Aleksander Patkowski. Taki portret duchowego przewodnika młodzieży zachęca do porównań literackich. To przecież wygląda tak, jak gdyby do Sandomierza przybył bohater Stefana Żeromskiego i tu zaczął realizować swe wielkie społecznikowskie pasje. Paradoksalna paralela. Paradoksalna, bo jakże to tak! Tu - żywy człowiek, tam – literacka fikcja. A jednak! Życie Aleksandra Patkowskiego dowodzi niezwykłej siły oddziaływania pisarstwa Żeromskiego i głębokiego przeżycia tej literatury przez Pana Aleksandra.

Rok 1922 w biografii wielkiego sandomierzanina jest znaczący. Patkowski podejmuje działania związane z ideą regionalizmu (był to ruch w owych czasach popularny w Europie). Był jej inicjatorem i znakomitym propagatorem. Zorganizował pierwszy kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół powszechnych poświęcony „ziemi, człowiekowi i pracy w Sandomierszczyźnie”; dla nauczycieli, bo to oni właśnie (znów Żeromski) mają obowiązek krzewić umiłowanie ziemi ojczystej, szczególnie małej ojczyzny.

Wkrótce przedsięwzięcie Patkowskiego nabrało rozmachu i głębi, gdy S. Żeromski wydał „Snobizm i postęp”. Współpracownicy Pana Aleksandra postanowili nadać tej inicjatywie kształt organizacyjny. Tak powstał Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Konarskiego w Sandomierzu. Zawiadomiono o tym fackie autora „Syzyfowych prac”, a Ten odpowiedział niezwłocznie: „Duszą całą jestem i będę z tą pracą błogosławioną, którą Szanowni Państwo prowadzą”. Adresatem listu był Aleksander Patkowski. Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie obejmowały pracę badawczą nauczycieli prowadzoną pod kierunkiem

wybitnych specjalistów, profesorów geografii, antropologii, przyrody, lingwistyki. Zajęcia prowadzono nie w pracowniach i laboratoriach, lecz w miejscowościach, w których faunie i florze, w pieśniach i w budowlach zapisała się historia i kultura regionu. Do 1927 r. pracą PUR-u kierował Aleksander Patkowski, mimo iż opuścił Sandomierz 4 lata wcześniej.

Ale tego miasta i tej ziemi nie zapomniał.

Tak jak nie zapomnieli Go nigdy jego uczniowie, na których drodze los, opatrzność, a może przypadek – postawił nauczyciela wykonującego „pracę błogosławioną”.

„Był tym, który wszędzie gdzie się znalazł, organizował życie koło siebie i ułatwiał innym >odczuwanie smaku tego życia<” (Piotr Banaczkowski).

dr Danuta Paszkowska